

POSTANOWIENIE

Dnia 6 marca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2024r.

sprawy **D. D.**

skazanego za czyn z art. 158§1 k.k. w zw. z art. 57a§1 k.k. i art. 288§1 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 30 czerwca 2023r., sygn. akt II Ka 83/23, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Krasnymstawie z dnia 20 października 2022r., sygn. akt II K 230/21

postanowił:

1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszym zarzucie tego nadzwyczajnego środka odwoławczego wskazano na naruszenie przez Sąd Okręgowy art. 457§3 k.p.k. Już na wstępie należy więc wskazać, że naruszenie przywołanego przepisu nie może skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym, a to z uwagi na treść art. 537a k.p.k.

Należy też dodać, że Sąd Odwoławczy odniósł się do zarzutów apelacji opisujących naruszenie przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k., i to zarówno co do kwestii przyczyn zachowania skazanego i współsprawców i uznania przez Sąd *meriti*, że dokonując pobicia pokrzywdzonych działali oni z oczywiście błahych powodów, jak i co do kwestii istnienia po ich stronie porozumienia

w zakresie zamiaru popełnienia czynu polegającego na uszkodzeniu pojazdów użytkowanych przez tych pokrzywdzonych. Sąd uczynił to w sposób wyczerpujący i pozostający w zgodzie z zasadami prawidłowego rozumowania.

Odmiennych ocen skarżącego, szczególnie co do przyczyn, które legły u podstaw konfrontacji między stronami w dniu 10 lutego 2021r., nie cechuje obiektywizm. Sąd Odwoławczy należycie wykazał brak trafności w argumentacji obrony, w tym skutecznie podważył twierdzenia, jakoby inicjatorem zajścia był D. S. Subiektywna ocena zachowania skazanych, w tym D. D., nie jawi się jako przekonująca. Otóż nawet, gdyby uznać, że sposób prowadzenia pojazdów przez pokrzywdzonych był nieodpowiedzialny i prowokował do reakcji (tym bardziej, że podobne zachowanie miało już miejsce w przeszłości), z pewnością nie można uznać, by adekwatną reakcją pełnoletniego, w pełni poczytalnego człowieka było zorganizowanie przewagi osobowej i rozwiązanie problemu w sposób siłowy i przemocowy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że zachowanie skazanych w niniejszym postępowaniu osób miało charakter występkę chuligańskiego, stosownie do definicji zawartej w art. 115§21 k.k.

Oceny czynione przez skarżącego w uzasadnieniu kasacji odnoszą się w istocie do sytuacji zaistniałej pomiędzy A. L. i D. S., gdy tymczasem w przedmiotowym postępowaniu, w omawianym zakresie, ocenie podlegało zachowanie D. D., który w wynikłym pomiędzy wymienionymi mężczyznami sporze nie miał swojego udziału, a mimo to zdecydował się na uczestniczenie w pobiciu pokrzywdzonych i uszkodzeniu użytkowanych przez nich pojazdów.

Odnosnie do powyższej kwestii, poza zarzutem naruszenia w tej przestrzeni art. 457§3 k.p.k., autor kasacji podniósł również drugi zarzut – rażącego naruszenia art. 424§1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., które miało polegać na braku wyjaśnienia i wskazania dowodów, które miałyby wskazywać na fakt zawarcia przez współoskarżonych konkludentnego porozumienia co do zamiaru uszkodzenia samochodów.

Przedewszystkim zauważenia wymaga, że powyższy zarzut został nieprawidłowo skonstruowany.

W art. 424§1 k.p.k. ustawodawca sformułował wymogi formalne, jakie spełniać winno uzasadnienie orzeczenia sądu rozpoznającego sprawę co do meritum. Nie ma potrzeby sięgania w tej przestrzeni do normy wynikającej z art. 458 k.p.k., nakazującej odpowiednie stosowanie przepisów postępowania przed sądem pierwszej instancji w postępowaniu odwoławczym, skoro swoisty odpowiednik wskazanego przepisu stanowi art. 457§3 k.p.k.

Wobec bezskuteczności zabiegu polegającego na zaskarżaniu uzasadnień orzeczeń sądowych z powodu niespełniania przez nie określonych ustawowo wymogów – wspomniany już art. 537a k.p.k. – skutecznym rozwiązaniem byłoby postawienie zarzutu naruszenia art. 433§2 k.p.k., polegającego na przeprowadzeniu nieprawidłowej kontroli odwoławczej i nienależytym rozważeniu zarzutów zwyczajnego środka odwoławczego.

W przedmiotowej sprawie, nawet gdyby intencją skarżącego było postawienie takiego właśnie zarzutu i tak okazałby się on bezskuteczny. Do problematyki tej bowiem Sąd Odwoławczy odniósł się na str. 5 motywów pisemnych orzeczenia, gdzie zwrócił uwagę na to, że w sprawie nie

ujawniono żadnego dowodu, który wskazywałby na istnienie takiego porozumienia. O jego istnieniu świadczyły jednak określone, wynikające z materiału dowodowego i wymienione przez Sądy obu instancji okoliczności sprawy. Niewątpliwie w dniu zdarzenia, mimo że konflikt go bezpośrednio nie dotyczył, skazany D. D. wziął udział w pobiciu pokrzywdzonych, w pełni akceptował zachowanie pozostałych sprawców, mając świadomość, jeszcze przed dojazdem na miejsce zdarzenia, w jakim kierunku rozwija się sytuacja. Jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, działania jednych sprawców umożliwiały inne działania drugim. Widząc rozwój wypadków, D. D. nie wycofał się z przedsięwziętych działań, kontynuował napaść na pokrzywdzonych wraz z innymi sprawcami, co świadczy o pełnej akceptacji przez niego zachowań współsprawców.

Twierdzenia obrony nie mają tym samym podstaw. Sąd Odwoławczy nie tylko odniósł się do wspomnianej problematyki, ale też uczynił to w należyty sposób.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, a tym bardziej takiego o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższego było uznanie kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[J.J.]

[ał]